Poczta opłacona zgóry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Gloeha*—z Warszawy, *ks. G. Manitiusa* z Poznania, oraz członków Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. p. mec. H. Eberhardta, mec. A. Burschego prof. gim. im. M. Reja, O. Bartla, prof. gim. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją I pastora Zboru Warszawskiego, *ks. radcy A. Lotha.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 3 zł. kwartalnie. Pojedyńczy numer 25 groszy.	**ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI** WARSZAWA ulica Kredytowa Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10 w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 61 i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Prutka 27.	Wychodzi raz na tydzień w niedzielę. Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 10 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok VIII. WARSZAWA, dnia 27 marca 1927 roku. **Nr. 13.**

TREŚĆ: Jedność. — Ze Zrzeszenia Ewangelików Polaków. — Głosy i odgłosy. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Ogłoszenia.

Jedność.

Proszę was tedy ja, więzień w Panu, abyście postępowali tak, jak przystoi na powołanie, którem jesteście powołani; ze wszelaką pokorą i łagodnością i cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości, starając się zachować jedność ducha w związku pokoju. Jedno ciało i jeden duch, jako też jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nad wszystkimi i po wszystkich i we wszystkich was.

List Ap. Pawła do Efezejczyków rozdz. 4, w. 1—6.

Nieliczna była garstka tych sług i służebnic Chrystusowych, którzy po śmierci swego Pana stworzyli pramacierz wszystkich zborów — pierwszy zbór w Jerozolimie. Złączeni w jedno ciało Chrystusowe, byli ożywieni jednym duchem wiary w Boga, który jest Ojcem wszystkich, zespoleni jedną miłością, objawiającą się w dążeniu do zachowania pokoju, związani jedną nadzieją w zwycięstwo Chrystusowej mocy nad szatańskiemi potęgami nienawiści rozdwojenia. Jedność w prazborze była tak wielka, że „wszyscy, którzy uwierzyli byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli wspólne".

Do panowania tej harmonji niezwykłej przyczynił się w pierwszym zborze brak różnic narodowych, społecznych i politycznych. Dokładne badania historyczne stwierdziły słuszność rozpowszechnionego mniemania, że prazbór w Jerozolimie składał się prawie wyłącznie z przedstawicieli jednej warstwy społecznej narodu żydowskiego.

Szybki jednak rozrost społeczności Chrystusowej w świecie żydowskim, a nadewszystko greckim, spowodował zróżniczkowanie zapatrywań, dążeń i umiłowań w obrębie dawnej jedności wyznawców Jezusa. Różnice między grekami a żydami już wcześnie zaznaczały się tak wyraźnie, że groziły rozbiciem jedności ciała Chrystusowego. Wielka wyrozumiałość i pokojowość przedstawicieli obu kierunków rzucała złoty pomost zgody między zwaśnionych, złączonych mimo wszelkie różnice jednością osoby Zbawiciela; dlatego napomnienie apostoła Pawła: „abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju", odbijało się silnem echem wszędzie, gdzie serca płonęły prawdziwą miłością Chrystusa.

Obecny świat chrześcijański odbiegł daleko od szczytnego wzoru, nakreślonego ręką apostoła Pawła: rozbicie na zwalczające się zawzięcie narody, klasy i partje cechuje stan społeczeństw, które jeszcze oficjalnie zwą się chrześcijańskiemi, w istocie zaś bardzo niewiele zachowały z dawnego ducha Chrystusowego; widocznie odnoszą zwycięstwo tendencje wrogie, stopniowo niweczące jego wpływ na układ życia zbiorowego.

Niemniej wyraźnie występują objawy rozbicia w organizacjach, opartych wyłącznie na pierwiastkach religijnych — w kościele chrześcijańskim. Powtarzające się życzenia stworzyć jedność kościelną, opartą na jednej nauce, jednym kulcie, jednym typie życiowym, muszą pozostać mrzonką, jako nierealne; religja zbyt głęboko sięga w dusze ludzi i narodów, aby istniejące różnice psychiczne mogły się nieodbić na strukturze organizacyj kościelnych; w dodatku religja Chrystusowa jest tak bogata, że żadna organizacja kościelna nie może wyczerpać jej zasobów duchowych; dlatego w obrębie jednego niewidzialnego, istotnego kościoła chrześcijańskiego powstały kościoły wyznaniowe.

Któż chciałby jednak twierdzić, że proces różniczkowania został już ukończony i że obecnie wstąpiliśmy w okres łączenia i scalania się przeróżnych odmian kościelnych w jedno ciało Chrystusowe, ożywione jednym duchem.

Dążenia indywidualistyczne zbyt są jeszcze silne, aby nie zagrażały bytowi społeczności religijnej, w kościołach zaś wyznaniowych pewne różnice, często będące tylko w bardzo luźnym związku z religją, zaznaczają się tak dobitnie, że rozsadzają jedność z mozołem utrzymywaną.

Wobec tych trudności, z jakiemi walczy i nasz ewangelicko - augsburski kościół w Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązkiem każdego prawego luteranina jest uświadomić sobie najistotniejszą treść swego wyznania, ocenić wartości religijne, pielęgnowane i przekazywane przez nasz kościół, i w imię tych wartości istotnie, a nie pozornie religijnych spełniać nakaz wielkiego Apostoła: „znosząc jedni drugich w miłości, starając się abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju".

Karol Serini.

Ze Zrzeszenia Ewangelików-Polaków.

W związku z zebraniem rocznem — Zarząd Zrzeszenia Ewangelików wydał następującą odezwę:

„W dzisiejszej dobie naszego niepodległego bytu, wobec tysiącznych potrzeb państwa, trudnego położenia finansowego, a potężnych, czyhających na naszą zgubę sąsiadów, osiągnięcie wewnętrznej spoistości, zcementowania naszej państwowości drogą uświadomienia ludu w jego prawach i obowiązkach, jest jednym z najważniejszych nakazów chwili i wszystkie stany, partje i wyznania, dążyć winny ku temu celowi. Naszym obowiązkiem, jako Polaków-Ewangelików, jest w pierwszym rzędzie praca nad uświadomieniem i podniesieniem rodzinnej kultury wśród szerokich rzesz ewangelickich, bytujących od zamierzchłych czasów na tej ziemi, mówiących językiem polskim, wynaradawianych przeszło półtora wieku z krzyżacką przebiegłością i germanizowanych systematycznie, aż do utraty poczucia narodowego, aż do pogodzenia się z jarzmem niewoli.

Obowiązkiem naszym jest im dopomódz, tem więcej, że pomimo odrodzenia państwowości polskiej i odzyskania przez nas niezawisłości, dalsza germanizacja tego ludu polskiego, prowadzona jest z wielkim nakładem pracy i środków materjalnych, bezpłatnych wydawnictw w języku polskim, oraz przemożnych, zorganizowanych wpływów niemieckiego społeczeństwa, władz duchowieństwa.

Zrzeszenie Ewangelików Polaków wzięło sobie za zadanie obronę tego ludu przed wynarodowieniem i choć początki były trudne, zdołało osiągnąć na wielu polach rezultaty dodatnie.

Niestety, dzisiejsze czasy krytyczne, osłabiły nas, zbyt wielu ogarnęła apatja, a garść chętnych, złączonych w Zrzeszeniu, mimo najlepszych zamiarów, przy szczupłych środkach pieniężnych i braku poparcia walczy z tak wielkiemi trudnościami, że jeżeli Wy, Polacy-Ewangelicy, nie poprzecie nas współpracą i pomocą materjalną zmuszeni będziemy zaprzestać wydawania 2-ch pism „Gazety Mazurskiej" i „Nowin" (dla Śląska) i ograniczyć prasę w Działdowczyźnie i na Śląsku, rokującą piękne plony.

Bierne stanowisko ogółu Polaków-Ewangelików nadal grozi przejęciem tej naszej placówki pracy przez koła katolickie. Honor nasz i święty obowiązek szczerego zainteresowania się sprawą Mazurów naszych do tego dopuścić nie powinien. Walne doroczne zebranie członków Zrzeszenia dn. 16 czerwca 1926 r. poparło projekt Zarządu, zmierzający do reogranizacji prac Zrzeszenia E. P. na przyszłość, w celu stworzenia w ramach Z. E. P. rezerwoaru stałych sił duchowych i finansowych.

W myśl postanowienia Ogólnego Zebrania Z. E. P. Zarząd ma też podjąć i nowy zakres bardzo doniosłych prac, a w tem roztoczyć opiekę i nad akademicką młodzieżą polsko-ewangelicką. Na dorocznem zebraniu członków Zrzeszenia w środę dn. 23 marca 1927 r. w sali konfirmacyjnej warszawskiego zboru ewangelicko-augsburskiego, plac Małachowskiego Nr. 1. Zarząd odbędzie wspólne posiedzenie z zaproszonemi gośćmi w celu poinformowania zebranych o naszych zamiarach, wysłuchaniu opinji i ustaleniu planu pracy na przyszłość.

W poczuciu wagi i doniosłości sprawy, której rzecznikami jesteśmy, prosimy usilnie o poparcie naszych usiłowań.

Zapisujcie się na członków Zrzeszenia E. P.
Składka roczna wynosi 5 zł.

Wiadomości z Kościoła i ze świata.

Z WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO. Z końcem semestru zimowego bieżącego roku akademickiego liczba

Głosy i odgłosy.

„Dziedzictwo Chrystusowe" według orędzia episkopatu rzymskiego. — Cele istnienia polskiego kościoła narodowego w Stanach Zjednoczonych.

Przed paru tygodniami mieliśmy sposobność mówić o liście pasterskim arcybiskupa Kakowskiego z wezwaniem do zawiązania Ligi katolickiej, by bronić i strzec „dziedzictwa Chrystusowego", jako „wspólnego naszego dobra i wspólnego dziedzictwa". Co do stosowania w życiu tej zbawiennej zasady mieliśmy pewne wątpliwości. Teraz mamy już dokument, rzucający światło na tę kwestję.

Episkopat katolicki polski odbył zjazd w Warszawie, poczem w dniu 16 marca wydał orędzie do narodu polskiego. Czytamy, iż w „naszem rozbiciu zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi Kościół Chrystusowy. Dziś już całe odłamy społeczeństwa otwarcie i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest źródłem i jedynem skutecznym środkiem przeciw rozprzężeniu i bolszewizmowi".

Podzielamy w całej rozciągłości te słowa, bo ewangelicyzm polski to też Kościół Chrystusowy, bo praca ewangelików francuskich, angielskich i amerykańskich i wiekopomny sobór w Sztokholmie w sierpniu r. 1925 przystąpiły do przeistoczenia społeczeństw na podstawie zasad Chrystusowych. Jest to więc zadanie bardzo nam bliskie.

Lecz czytamy w orędziu o „zamachu na sakrament małżeństwa", o „szerzeniu się sekciarstwa dzięki poparciu wpływowych czynników" z ostrzeżeniem, iż „przez to wszystko otwierają się w Polsce na oścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu". Z tem nie możemy się zgodzić.

Zwalczane tak zawzięcie przez kościół katolicki sekty, poważniej brały słowa o „dziedzictwie Chrystusowem" od swego przeciwnika. Nie sekty otwierają wrota dla anarchji i komunizmu, lecz ci, co tłumią myśl religijną, dając zamiast niej pompę i niezliczone obrzędki. Zobojętniałe społeczeństwa tracą wrażliwość na wymagania moralne i stają się łupem dla kierunków rozkładowych. Rosja współczesna jest straszliwym przykładem, do czego doprowadza naród urzędowy kościół. Jeżeli inne niekatolickie wyznania znajdują u nas wielu zwolenników, to jest to dowodem, iż społeczeństwo szuka głębszej religijności od tej, jaką może dać kościół rzymski.

Orędzie episkopatu występuje z ostrzeżeniem przeciwko masonerji, która „wiąże swych członków posłuszeństwem dla ludzi obcych", co zagraża kościołowi i państwu. Episkopat zapomina o tem, że sam wraz z całym kościołem katolickim polskim jest stale uzależniony od Włochów, zasiadających na tronie papieskim, że państwo polskie od końca wieku XVI wysługiwało się polityce papieskiej i protegowanych przez nią Habsburgów, kopiąc dla siebie grób. Ta polityka już raz złożyła państwo polskie do grobu, lecz wskrzeszona Polska wie o tem, iż przywrócenia swej niepodległości nie zawdzięcza Rzymowi, który podczas wojny światowej popierał Habsburgów i Niemcy, lecz właśnie i to w dużej mierze tej międzynarodowej sprawiedliwości, którą głosiła masonerja z prezydentem Wilsonem na czele.

Taka polityka jak w orędziu to nie „dziedzictwo Chrystusowe"! „Nie bierz imienia Pana, Boga twego, nadaremno" mówi przykazanie.

W numerze 11 „Głosu Ewangelickiego" był zamieszczony w przekładzie artykuł protestanta francuskiego ks. pastora J. Jezequel'a. „Niemasz bowiem innego sposobu" — czytamy tam — „przywiedzenia ludzi z powrotem do Boga, — co jest prawdziwem rozwiązaniem kwestji socjalnej" — i, dodajmy od siebie za orędziem episko-

studentów Wydziału Teologji Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego wynosiła 58, nadto 4 studentów Wydziału znajduje się na studjach zagranicą. Z owych 58 urodzonych jest w Warszawie 8, w reszcie Kongresówki 37, w Małopolsce 3, na Kresach wschodnich 1, za granica (Śląsk cieszyński, Czechosłowacja) 9. Do języka ojczystego polskiego przyznaje się 43, do niemieckiego 13, do innych 2. Do wyznania ewang.-augsb. należy 52, do wyznania ewang.-reform. 5, do wyznania anglikańskiego 1. Przynależność państwową polską ma 51, czechosłowacką 7. Na rok pierwszy bieżącego roku akademickiego wpisało się 24 (rocznik dotychczas najliczniejszy), w tem 20 z Kongresówki, 4 z Czechosłowacji; 16 o języku polskim, 7 o języku niemieckim, 1 o języku innym; 22 wyznania ew.-augsb., 1 wyzn. ew.-reform., 1 wyznania anglikańskiego. Rok drugi liczy 16, rok trzeci 5, rok czwarty 13 studentów.

patu — skutecznym środkiem przeciw rozprzężeniu i bolszewizmowi — „jak nauczanie ich, by się wzajem miłowali jak bracia".

Zbyt długo już Kościoły dawały światu zgorszenie przez swe kłótnie, rozdwojenia i rzucania klątw. Obowiązane mu one dać teraz przykład miłości".

Odbył się sobór Sztokholmski, w którym kościół rzymsko - katolicki, chociaż zapraszany, nie wziął udziału.

Tak pracują kościoły ewangelickie, prawosławne i także te sekty, które — według orędzia episkopatu — mają otwierać wrota dla anarchji moralnej i komunizmu.

* * *

Ks. biskup Fr. Hodur, najwyższy dostojnik kościoła narodowego polskiego w Stanach Zjednoczonych, zapowiada udział przedstawiciela tego kościoła w Zjeździe Polaków zagranicznych w Warszawie, organizowanym przez Towarzystwo Emigracyjne im. Adama Mickiewicza i Kresów Polski. Zjazd będzie obradował w dniach 3—5 maja r. b. W wydanej w tym celu broszurze bp. Hodur zaznacza, iż Polski Narodowy Katolicki Kościół jest zrzeszeniem religijno - patriotycznem, które ma na celu: 1) ratować polski lud od pochłonięcia go przez katolickich Irlandczyków w Ameryce, 2) zachować polskie majątki kościelne dla ludu, 3) podnieść mowę polską do najwyższego znaczenia przez wprowadzenie jej do obrzędów kościelnych, 4) podtrzymać i wzmocnić polską kulturę przez szkoły, obchody, wieczornice, wiece, i prasę, 5) urobić Polaka w Ameryce na typ człowieka twórczy, trzeźwy, postępowy i miłujący Boga, rodzinę, naród — państwo.

Z-I.

Z ZRZESZENIA EWANGELIKÓW POLAKÓW. W dn. 23 marca r. b. o g. 8-ej wiecz. odbyło się posiedzenie doroczne członków Zrzeszenia Ewangelików Polaków w Warszawie, w Sali Konfirmacyjnej Zboru Ewangelicko-Augsburskiego.

Porządek dzienny obrad był następujący: 1) zagajenie posiedzenia; 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) sprawozdanie ogólne z działalności Zarządu za rok ubiegły; 4) sprawozdanie szczegółowe z działalności wśród ludności ewangelickiej na kresach; 5) sprawozdanie finansowe i buchalteryjne; 6) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 7) udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi; 8) referat o trudnościach dotychczasowej pracy; 9) referat o projekcie ustalenia planu pracy na przyszłość; 10) wybory zarządu i komisji rewizyjnej przyszłej kadencji; 11) wolne wnioski.

NADESŁANE. Do wiadomości czytelników naszych podajemy, że w początkach bież. roku, zawiązało się pod przewodnictwem pani Prezydentowej Mościckiej, przy Polskim Komitecie do Zwalczania Raka Koło Pań, które podobnie jak i Komitet rozwija szeroką działalność, aby przyjść z pomocą cierpiącej ludzkości.

Do niedawna myślano, że wszelkie nowotwory (powstawanie w ustroju ludzkim nowej, szybko rosnącej i szkodliwej dla tego ustroju tkanki) zwane rakiem, są nieuleczalnemi. Rak jednak jest chorobą uleczalną, jeśli zacząć go leczyć wcześnie. Często jednak się zdarza, zwłaszcza wśród sfer mniej zamożnych lub zamieszkałych na prowincji, że taki chory albo też rodzina jego, nie wiedzą do kogo zwrócić się o pomoc. Zwracamy więc uwagę, że pomoc lekarską może mieć każdy niezamożny chory bezpłatnie, w przychodni Polskiego Komitetu do Zwalczania raka Karowa 31 (gmach Towarzystwa Higjenicznego w godz. 1—2 po południu), zaś Koło Pań okaże choremu, w miarę możności odpowiednią pomoc i opiekę.

Nie zwlekajcie, gdy tylko spostrzeżecie objawy niepokojące, zwróćcie się do lekarza w przychodni Polskiego Komitetu, Karowa 31.

NABOŻEŃSTWA DLA ŻOŁNIERZY - EWANGELIKÓW GARNIZONU ŁÓDZKIEGO. Żołnierze - ewangelicy w Łodzi mogli dotychczas tylko uczęszczać na nabożeństwa w języku niemieckim, ponieważ nabożeństwa w języku polskim zaczynają się o godz. 12, kiedy żołnierze powinni być w koszarach na obiedzie. Aby umożliwić żołnierzom choć raz na miesiąc wysłuchanie nabożeństwa ewangelickiego w języku polskim, wojskowy senjor wyzn. ewang. - augsb. ks. Paszko będzie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godź. 8 rano odprawiał nabożeństwo w odstąpionej na ten cel sali misyjnej przy kościele Św. Jana, ul. Sienkiewicza 60. Współwyznawcy cywilni będą, oczywiście, również mile widziani.

Najbliższe nabożeństwo z komunją św. odbędzie się w niedzielę dn. 27 marca b. r. o godz. 8 rano.

KONFERENCJA PRACOWNIKÓW SZKÓŁ NIEDZIELN.

W dniu 1 lutego b. r. odbyła się w Kościele Anglikańskim w Warszawie przy ul. Hortensji 3, zwołana przez Zrzeszenie Szkół Niedzielnych w Polsce konferencja pracowników szkół niedzielnych m. stol. Warszawy i okolic. Konferencję poprzedziło nabożeństwo, w którem wziął udział chór pod kierownictwem p. prof. Heintzego. Zebranych powitał kazn. Carpenter. Krótkie przemówienia wygłosili kazn. Wecke z Pomorza i ks. pastor Chambers, referaty zaś ks. Skierski i p. K. Tosiówna na temat „Kto jest powołany do pracy w Winnicy Pańskiej" oraz ks. Piechociński, proboszcz Polskiego Kościoła Narodowego, na temat „Biblja, jako źródło potęgi narodowej".

Po nabożeństwie odbyła się właściwa konferencja, której przewodniczył ks. Ladenberger z Małopolski. Zabierali głos przedstawiciele różnych wyznań. Między innemi rzucono myśl utworzenia przy Zrzeszeniu zbiornicy Pisma św. dla zasilenia pracy kościoła Narodowego, który, jako rekrutujący się przeważnie ze sfer najuboższych, odczuwa dotkliwie brak Pisma św. Ostatecznie wybrano

komisję, mającą na celu przygotowanie i wydanie literatury dla szkół niedzielnych.

Przyp. red. Gł. Ew. Naszem zdaniem tak poważna kwestja, jak szkół niedzielnych, powinna była być przedewszystkiem omówiona przez każde wyznanie z osobna, a na samym końcu na zebraniu międzywyznaniowem. W przeciwnym bowiem razie nosi to cechy jakiejś demonstracji. Nie wiemy bowiem, jakie szkółki niedzielne istnieją już, lub jakie mają potrzeby w tej materji, te wyznania, które w powyżej wymienionej konferencji uczestniczyły. Nie powzięto też żadnej rezolucji. Wreszcie: anglikanie, metodyści, reformowani, katolicy narodowi, oraz ewangelicy dwu naraz konfesji z Małopolski. A gdzie byli ewangelicy-augsburscy i ewang. unijni? Przecież ci ostatni stanowią gros protestantów w Polsce, reszta—to mały odsetek. Jeżeli nie byli zaproszeni — to co było powodem takiego despektu, jeżeli byli zaproszeni, a nie przybyli, to byśmy byli wdzięczni za wyjawienie przyczyn tego kroku. W przeciwnym bowiem razie niedomówieniami i ogólnikami wprowadzamy w błąd publiczną opinję ewangelicką.

I jeszcze jedno: ostatnią prośbę organizatorów konferencji o składanie biblij — nie umieściliśmy, ponieważ uważamy za szkodliwe dla siebie, aby nasi ewangelicy wyzbywali się tej najcenniejszej księgi, choćby nawet mieli jej po kilka egzemplarzy.

Z WĘGROWA.

Odezwy do ogółu ewagelickiego, umieszczone w roku ubiegłym w pismach naszych z prośbą o składanie ofiar na remont kościoła i historycznego kościółka w Węgrowie, jak również odezwa Konsystorza w tej sprawie do wszystkich parafji ewangelickich, nie pozostały bez echa. Napłynęły z wielu parafji i od prywatnych osób ofiary, które umożliwiły przeprowadzić najniezbędniejszy remont obydwu kościołów. Przytaczamy poniżej sumy, które wpłynęły, oraz sprawozdanie z dokończonych robót.

Wpłynęło: Zasiłek rządowy zł. 265, za pośrednictwem „Zwiastuna„ zł. 150, za pośrednictwem „Głosu Ewangelickiego" zł. 315,parafja: w Łomży zł. 20, parafja w Nieszwie zł. 38, parafja w Sompolnie zł. 14, parafja w Tomaszowie zł. 53, parafja w Kaliszu zł. 40, parafjaw Wiśle zł. 40, parafja w Warszawie zł. 270, parafja w Gąbinie zł. 150, parafja w Pabjanicach zł. 48, parafja w Łodzi (św. Jana) zł. 100 groszy 24, parafja w Lublinie zł. 50, parafja w Prażuchach zł. 25, parafja w Krakowie zł. 100, parafja w Neudorfie zł, 15, parafja w Bydgoszczy (polski Zbór) zł. 20, parafja w Paproci - Dużej zł. 23, parafja w Węgrowie zł. 1.022 groszy 6, filjały: w Nowym-Ciechocinku zł. 116 groszy 6, filjały w Sadolesiu - Płatkownicy zł. 46 groszy 70, p. Zaleska Marja i p. Thiel K. Kosewka zł. 120, p. Kolosa Władysław zł. 5, ks. Schoeneich z Lublina zł. 10, p. Rozówna Adela z Łodzi zł. 40, p. Burchhardt Aleksander z Warszawy zł. 10, p. Eugenjusz Szulc z Węgrowa ofiarował swoją pensję kantorską za cały rok zł. 300, razem 3.406 zł. 89 gr.

Wydano: Dzwon wagi 208 kilo zł. 1.045, pryncypał do organów i reparacja tychże zł. 605, żyrandol z dostawą zł. 473, 2 kandelabry boczne do ołtarza zł. 80, roboty malarskie włącznie z materjałami zł. 490, roboty murarskie zł. 350, materjały (wapno, cement i. t. d.) zł. 178 groszy 47, roboty stolarskie, blacharskie i inne zł. 162,. naprawa grobu ks. Tetznera zł. 20, razem 3.403 zł. 47 gr.

Pozostała zatem 3 zł. 42 gr. oraz niepodjęte jeszcze ofiary, złożone ostatnio w redakcjach „Zwiastuna" i „Głosu Ewangelickiego".

Troską naszą pozostaje nadal ogrodzenie kościoła i cmentarza, zwłaszcza tego ostatniego. Parkan cmentarny jest do tego stopnia zniszczony, że należałoby postawić nowy, parafjanie zaś są zbyt ubodzy, by dokonali tego swemi środkami. Na cmentarzu naszym znajduje się ów historyczny kościółek, zbudowany w przeciągu jednej doby. Tu pochowani są również księża ewangeliccy, jak: Maciej Rosentretter, Jakób Surmiński, Karol Tetfeiler, który w 1837 roku zapoczątkował budowę kościoła murowanego, nie doczekał jednak jej ukończenia, zmarł bowiem w rok potem, posiada on na cmentarzu żelazny pomnik na wysokim murowanym cokole. Pochowany jest tu również ks. Tetzner, długoletni pastor węgrowski. Zachowało się jeszcze kilka nagrobków z XVII wieku z napisami polskimi i łacińskimi o herbach szlacheckich. Cmentarz ten zasługuje więc na opiekę całego społeczeństwa ewangelickiego.

Dziękując z głębi serca łaskawym ofiarodawczyniom i ofiarodawcom oraz parafjom za złożone ofiary, zwracamy się z gorącą prośbą do całego ogółu ewagelickiego o dalsze składanie ofiar na powyższy cel.

Ofiary uprasza się nadsyłać do p. Eugenjusza Szulca, członka kolegjum kościelnego w Węgrowie lub też składać w redakcjach naszych pism.

Pastor administrator **Ks. J. Winkler.**

Kolegjum kościelne

Węgrów, 16 marca 1927 roku.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

Dnia 27.III (niedziela Laetare) nab. szkolne w sali konf. o g. 9 m. 15 — **ks. Gloch.**

O godz. 11 r. nab. polskie — **ks. radca Loth.**

W środę d. 30.III nab. pasyjne — **ks. Michelis.**

W czwartek d. 31.III nab. pasyjne — **ks. Badke.**

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE URZĘDU PARAFJALNEGO.

od dnia 14 - 20 marca r. b.

Ochrzczono: 1 dziewczynkę i 3 chłopców.

Ślub. zawarli: Bolesław Roman Ruśkiewicz z Wandą Ritter; Włodzimierz Kolesnik z Ludwiką Abrolat; Kazimierz Kondratiew z Karoliną z Makowskich Nurkiewicz; Henryk Frajnd z Karoliną Türk.

Zmarli: Eugenja Kolewe, córka rolniczki l. 22; Henryka Droszcz ur. Braun, wdowa, l. 74; Marja Wolna ur. Nowakowska, wdowa l. 68; Artur Celt dziecko, 7 lat; Karolina Marks ur. Hamann, wdowa l. 68.

Prenumarata „Głosu Ewangelickiego wynosi: kwartalnie 3 złote; miesięcznie 1 złoty. Wpłacać można w administracji—Kancelarja Zboru codziennie od 9—2 i 3—5, telefon 8 26. Redaktor naczelny Ks. pastor A. LOTH, Królewska 19, przyjmuje codziennie od 11—12 rano telefon 184-15. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa, 4 m. 3, tel. 310-15.

Redaktor: **Ks. A. LOTH.** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos".**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.